

Sygnatura akt I ACa 1092/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2023 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

Sędzia: Leon Miroszewski (przewodniczący)

Sędzia: Artur Kowalewski

Sędzia: Halina Zarzeczna

Protokolant: sekretarz sądowy Ewa Zarzycka

po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2023 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. S.

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 13 maja 2022 roku, sygnatura akt I C 1251/20

oddala apelację;

zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.050,00 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty.

Artur Kowalewski Leon Miroszewski Halina Zarzeczna

Sygnatura akt I ACa 1092/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 maja 2022 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. S. kwotę 94.548,77 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 26 marca 2020 roku do dnia zapłaty (punkt I.), ustalił, że nie istnieje pomiędzy stronami stosunek prawny wynikający z umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy z dnia 29 listopada 2007 roku (punkt II.), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.417 złotych tytułem kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka w 2007 roku zamierzała dokonać zakupu lokalu mieszkalnego dla swojej córki. Zakup ten finansowany miał być ze środków pochodzących z kredytu bankowego. Była w kilku bankach, jednak jej zdolność kredytową określano jako niską. W (...) Bank również, natomiast wskazano, że może ona zaciągnąć kredyt w walucie CHF, jednocześnie przedstawiając ją jako najbardziej korzystaną. Powódce nie wytłumaczono, na czym polega mechanizm ustalenia wysokości jej zobowiązań wobec banku przy tego typu kredytu, poinformowano, że środki z kredytu wypłacone zostaną jej w złotych i tak też spłacać będzie raty. Wskazano, że wysokość zobowiązania będzie

zależała od kursu waluty CHF, ale walutę tę określono jako stabilną, z niewielkimi wahaniami kursowymi. Kredyt rekomendowano jako korzystny, bezpieczny, tani, z niską ratą i niskim oprocentowaniem. Nie przedstawiono powódce żadnych ostrzeżeń związanych z realnym ryzykiem kursowym wiążącym się z tym kredytem, nie zwracano uwagi na te ryzyka. Wskazano jedynie, że kurs CHF jest zmienny, ale zmiany te są niewielkie i nie powinny mieć dużego znaczenia dla wzrostu rat kredytu. O możliwości jakiegokolwiek wzrostu kapitału kredytu powódki nie informowano. Powódce nie wskazano też, że wartość jej zobowiązania wobec banku uzależniona jest od stosowanego przez bank tzw. spreadu.

Powódce nie przedstawiono historycznych danych odnośnie kształtowania się kursu CHF, nie przedstawiono symulacji obrazującej wzrost salda kredytu i rat kredytu przy wzroście kursu waluty CHF. Nie pouczono o ryzyku nieograniczonego wzrostu salda kredytu i rat kredytu, nie poinformowano, iż kredytobiorca nie jest w żaden sposób zabezpieczony przed nagłym, niespodziewanym wzrostem kursu waluty CHF. Nie udostępniono broszur czy innych dokumentów zawierających informacje co do ryzyka kursowego. Nie udzielono informacji w jaki sposób bank dokonuje ustalenia wysokości kursu waluty denominacji w swoich tabelach bankowych.

Powódka nie była poinformowana o możliwości negocjacji kursu do przeliczenia kwoty kredytu podlegającej wypłacie, ani o możliwości spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie denominacji, wskazano jej, że spłaty rat będzie dokonywała w złotych.

W dniu 15 listopada 2007 roku E. S. złożyła wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego (...) w kwocie 154.000 zł. Okres kredytowania określony został na okres 360 miesięcy, przy walucie kredytu zaznaczono CHF, przy systemie spłat raty równe. Cel kredytowania został określony jako zakup na rynku wtórnym lokalu mieszkalnego i remont tego lokalu. Wniosek zawierał oświadczenie o poinformowaniu powódki o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz przyjęciu do wiadomości i akceptacji tego ryzyka.

Powódce nie przedstawiono oferty kredytu w złotych polskich wskazując, iż ma zbyt niską zdolność kredytową aby uzyskać żadaną kwotę w ramach kredytu w PLN. Oświadczenie o ryzyku nie zostało omówione z powódką.

W dniu 29 listopada 2007 roku pomiędzy (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G. a E. S. została zawarta umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym). Umowa została zawarta w oparciu o standardowy formularz banku, nie przedstawiano powódce żadnych możliwości negocjowania postanowień umowy.

Umowa ta składała się z dwóch części: część pierwszą została nazwana „Część szczególna umowy” zaś część druga „Część ogólna umowy”. Część szczególna zawierała postanowienia dotyczące bezpośrednio umowy zawieranej z powódką, zaś część ogólna była wzorcem umownym, zawierającym postanowienia o charakterze ogólnym, które nie podlegały zmianom, nie podlegały negocjacjom, wzorzec takiej samej treści dołączany był do wszystkich tego typu umów zawieranych w danym czasie.

Zgodnie z postanowieniami Części szczególnej umowy strony zawarły umowę kredytu denominowanego udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 68.993,4 CHF z przeznaczeniem na: finansowanie części kosztów nabycia nieruchomości położonej w S. przy ul. (...); refinansowanie nakładów i kosztów poniesionych przez kredytobiorcę; remont nieruchomości. Okres kredytowania określono od 29 listopada 2007 roku do 15 listopada 2037 roku. Kwota kredytu do wypłaty na rachunek kredytobiorcy określona została na 145.000 zł. Szacunkowy koszt udzielonego kredytu określono na 112.679,62 zł. Kredyt miał być wypłacony jednorazowo przelewem na wskazany rachunek. Wypłata miała nastąpić nie później niż w ciągu 30 dni od daty zawarcia umowy oraz nie później niż w ciągu 5 dni od daty spełnienia przez kredytobiorcę warunków określonych w § 4 ust. 5 umowy. Spłata kredytu miała następować zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcy, 15 dnia każdego miesiąca. W § 5 ust. 11 wskazano, iż zasady spłaty kredytu określone są w § 13-16 COU (części ogólnej umowy).

W części ogólnej umowy wskazano, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest

denominowany, według kursu kupna tej waluty zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W § 1 ust. 3 wskazano, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo – odsetkowych; ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca.

W § 11 ust. 2 i 3 części ogólnej umowy wskazano, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczenia kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

W § 13 ust. 7 części ogólnej umowy wskazano, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany. Spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo - odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

W Regulaminie udzielania przez (...) Bank (...) S. A. kredytu mieszkaniowego (...) określono, iż Tabela kursów to aktualna "Tabela kursów walutowych (...) Bank (...) S.A" obowiązująca w banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W § 4 ust. 2 wskazano, iż wypłata środków następuje w terminie nie dłuższym niż 5 dni roboczych od daty złożenia przez kredytobiorcę pisemnego wniosku o wypłatę środków. Zgodnie z §4 ust. 7 w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej wypłata środków następowała w złotych, na warunkach określonych w umowie.

W dacie zawierania przez powódkę umowy kredytu z (...) Bank pracownicy tego banku uważali walutę CHF za walutę stabilną. W tym czasie nie było możliwości uzyskania wypłaty kwoty kredytu w przypadku kredytu denominowanego walutą CHF w walucie denominacji, wypłata kredytu zawsze następowała w złotych. W 2007 roku jeśli kredytobiorca wybierał do spłaty rat kredytu rachunek w CHF, czyli wybierał spłaty rat w CHF to i tak nie mógł ominąć kursów z Tabel kursowych banku dla ustalenia wysokości raty spłaty. Klienci nie mogli bowiem wówczas dokonać zakupu waluty od innego podmiotu i wpłacić do baku tytułem spłaty rat. Spłata z rachunku CHF odbywała się poprzez pobranie odpowiedniej kwoty w PLN z rachunku złotowego klienta, przewalutowanie jej po kursie banku i przelanie na rachunek klienta w CHF i następnie umorzenie kwoty raty na rachunku technicznym służącym do obsługi kredytu. W przypadku kredytów denominowanych w CHF kwota raty do spłaty kredytu była zdecydowanie niższa, stąd klienci mogli uzyskać wyższą kwotę kredytu niż w przypadku kredytu złotowego.

Środki z kredytu zostały wypłacone jednorazowo w dniu 6 grudnia 2007 roku w wysokości 68.993,40 CHF z czego kwota 145.000 zł (67.982,56 CHF) udostępniona została powódce w formie przelewu, zaś kwota 1.010,84 CHF została przeznaczona na wcześniejszą spłatę kapitału z tytułu różnic kursowych.

W okresie od 15 września 2010 roku do 15 stycznia 2020 roku powódka dokonała na rzecz banku tytułem spłat rat kredytu wpłaty w łącznej wysokości 94.548,77 zł.

Kredyt został przeznaczony, zgodnie z umową, na zakup lokalu mieszkalnego. W lokalu tym mieszka córka powódki, stanowi on własność powódki.

Spłaty rat kredytu dokonuje powódka ze swojego majątku.

Pismem z dnia 26 lutego 2020 roku powódka złożyła reklamację dotyczącą umowy kredytu hipotecznego denominowanego do waluty obcej (...). W piśmie tym powódka wezwał pozwanego do zapłaty kwoty objętej żądaniem pozwu w związku z nieważnością umowy kredytu. Wezwano do niezwłocznego zaspokojenia roszczenia.

Reklamacja wpłynęła do pozwanego w dniu 12 marca 2020 roku.

Dnia 25 marca 2020 roku pozwany udzielił odpowiedzi negatywnej.

Powódka ma świadomość skutków uznania umowy za nieważną, w tym konieczności wzajemnego rozliczenia z bankiem i rodzaju wzajemnych roszczeń. O możliwości niezgodności z prawem zawartej umowy kredytu hipotecznego powódka dowiedziała się z mediów w 2019 roku.

Pozwany jest następcą prawnym (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G..

Ustalony w sprawie stan faktyczny został oparty na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, w tym na powyżej powołanych dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy, albowiem ich autentyczność nie była przez strony kwestionowana. Podstawą rekonstrukcji stanu faktycznego stały się również zeznania powódki, które w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Okręgowy uznał za w pełni wiarygodne. Podkreślił, że strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, ani nawet twierdzeń, pozwalających na zakwestionowanie wiarygodności zeznań strony powodowej. Za wiarygodne należało też uznać zeznania świadków, które jednak w znacznej mierze okazały się mało przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy albowiem świadkowie prezentowali informacje dotyczące głównie praktyki stosowanej przez bank przy zawieraniu umów kredytu denominowanego i zasad funkcjonowania tego kredytu w pozwanej placówce nie potrafili jednak przedstawić żadnych informacji odnośnie procesu zawierania kwestionowanej umowy kredytu. Biorąc zaś po uwagę, iż procedury te ulegały, jak wynika z zeznań świadków, częstym zmianom trudno ustalić, czy te o których mówili świadkowie miały zastosowanie w dacie zawierania umowy przez powódkę.

Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego sądowego uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu jest nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umowy kredytu lub abuzywności jej postanowień, to ocena prawna leżąca wyłącznie w gestii sądu.

Mając na uwadze dokonane ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie główne - ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 29 listopada 2007 roku oraz zapłaty przez pozwanego na rzecz powódki kwoty 94.548,77 zł zasługiwało na uwzględnienie w całości,

Jako podstawę prawną roszczenia o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w związku z nieważnością umowy kredytu wskazał przepis art. 189 k.p.c. W jego ocenie powódka posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej, bowiem stosunek prawny kwestionowany przez stronę powodową nadal trwa, obie strony wykonują umowę, a skoro żadna ze stron postępowania dotychczas nie rozwiązała tego stosunku, to tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną strony powodowej i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić interes prawny strony powodowej. Sąd Okręgowy wskazał, że ewentualne wydanie wyroku w sprawie o zapłatę nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie strona powodowa kwestionuje. Strona powodowa posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa chociażby z tego powodu, że ze stosunku prawnego zawartego z pozwanym wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony jako umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy Prawo bankowe. W jego ocenie umowa będąca przedmiotem sporu w niniejszej sprawie to umowa kredytu denominowanego w walucie CHF.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z powódką, że łącząca strony umowa kredytu jest nieważna tylko dlatego, że przyjętym w niej miernikiem waloryzacji jest waluta obca. Możliwość stosowania klauzul waloryzacyjnych wyraźnie przewidywał art. 358¹ § 2 k.c. Stwierdził ten Sąd, że co do zasady umieszczenie w umowie kredytu klauzuli waloryzacyjnej (wprowadzenie mechanizmu indeksacji czy denominacji wysokości zobowiązania walutą obcą), a tym samym brak jednoznacznego określenia wysokości zobowiązania stron w umowie, nie pozostaje w sprzeczności z przepisami obowiązującymi w chwili zawarcia kwestionowanej przez stronę powodową umowy, nie pozostaje też w sprzeczności z

naturą umowy kredytu ani też nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Stąd też brak podstaw do przyjęcia, aby kwestionowana umowa była bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 § 1 bądź § 2 k.c.

Zgodził się natomiast z powódką, że kwestionowana umowa zawiera klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Wskazał należy na trzy przesłanki, których spełnienie powoduje zakwalifikowanie postanowienia umownego jako niedozwolonego:

1. zawarte zostało w umowie z konsumentem,
2. nie zostało uzgodnione z nim indywidualnie,
3. kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Powołał także art. 385 § 2 k.c. stwierdzając, że dla oceny abuzywności postanowienia nie mają znaczenia okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, czyli w trakcie jej wykonywania. Zwrócił nadto uwagę, że przepisy art. 385¹ § 1 k.c. i nast. stanowią implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, zatem ustalając czy poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem mają charakter abuzywny na uwadze należy mieć nie tylko normy wynikające z polskiego systemu prawnego, ale również regulacje zawarte w wyżej wskazanej dyrektywie, a nadto stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie wykładni jej poszczególnych postanowień.

Przechodząc do oceny, czy w niniejszej sprawie ziściły się przesłanki uznania kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umowy za abuzywne, Sąd Okręgowy wskazał w pierwszej kolejności na bezsporność w zakresie konsumenckiego charakteru samej umowy.

Następnie stwierdził, że kwestionowane postanowienia umowy nie zostały z powódką uzgodnione indywidualnie. Wskazał, że postanowienia będące przedmiotem oceny zostały zawarte w samej umowie. Wzorce umowy należą do grupy tzw. umów adhezyjnych (umów zawieranych przez przystąpienie), których cechą istotną jest to, że jedna strona takiej umowy (w rozpoznawanej sprawie bank) z góry narzuca treść postanowień umowy drugiej (słabszej) stronie stosunku prawnego, która może w całości przyjąć zaproponowaną przez bank treść umowy albo też odstąpić od możliwości jej zawarcia. Brak wyrażenia zgody na zaproponowane postanowienia prowadziły do tego, że kredytobiorcy nie uzyskaliby w ogóle wnioskowanej kwoty. Oznacza to, że w przypadku umów adhezyjnych ograniczona jest do minimum możliwość negocjowania postanowień umowy, a jeżeli już te negocjacje występują to dotyczą wysokości kwoty umowy, oprocentowania lub okresu spłaty zobowiązania”.

Według tego Sądu kwestionowane klauzule umowne nie podlegały negocjacji, zostały narzucone przez bank w ramach stosowanego przez niego wzorca umownego. Nie ulega wątpliwości, że negocjacji podlegały kwota kredytu bądź okres jego spłaty ewentualnie wysokość marży i prowizji, jednak powódka nie miała żadnego wpływu na treść postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu, jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych. Z zeznań powódki wynika jednoznacznie, że nie negocjowała postanowień umowy w zakresie dotyczącym sposobu ustalania kursu waluty denominacji służącego do określenia wysokości kwoty wypłaconego kredytu, czy do ustalenia wysokości rat kredytu. Powódka wskazała, iż nie знаła zasad ustalania tabeli walut, nie miała świadomości, że bank stosuje dwa kursy do przeliczenia jej zobowiązania, a zatem nie można powiedzieć, że wynegocjowała treść kwestionowanych postanowień umowy, skoro nie posiadała wiedzy na temat sposobu ustalania wysokości jej zobowiązania. Wprawdzie świadek D. B. potwierdziła możliwość negocjacji kursu waluty do przeliczenia kwoty kredytu podlegającego wypłacie jednak nie uczestniczyła ona w czynnościach związanych z udzielaniem powódce kredytu, świadek ta nie brała w ogóle udziału w procedowaniu zawierania umów kredytowych. Pozostali zaś świadkowie – osoby obsługujące klientów zawierających umowy kredytów denominowanych – nie potwierdzili, aby w dacie zawierania przez powódkę umowy możliwym było negocjowanie kursu waluty służącego ustaleniu kwoty podlegającej wypłacie kredytobiorcy. Co więcej świadek P. Z.

nie wiedziała o możliwości zawierania umów ramowych o współpracy finansowej dających możliwość negocjacji kursu waluty do wypłaty nie mogła więc informować klientów o takiej ewentualnej możliwości.

Zauważył też Sąd I instancji, że postanowienia w zakresie ustalenia kursu waluty mającego zastosowanie przy ustaleniu wysokości kwoty kredytu do wypłaty podobnie jak postanowienia dotyczące ustalenia kursu służącego do przeliczania rat kredytu przyjęte zostały z wzorca umownego powszechnie stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego. Zawarte w nich reguły dotyczące sposobu przeliczania wysokości zobowiązania kredytobiorcy są regułami standardowo stosowanymi przez poprzednika prawnego pozwanego i inne banki w tego typu umowach. Trudno więc przyjąć, iż powódka treść tych postanowień wynegocjowała skoro nie zawierają one żadnych indywidualnie ustalonych zasad, przeciwnie w całości powielają mechanizm standardowo stosowany przez bank kredytodawcę.

Stwierdził następnie Sąd Okręgowy, że kwestionowane postanowienia umowy, dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes powódki jako konsumenta. Na ich podstawie bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu waluty denominacji, który wpływał na wysokość kwoty uzyskanego kredytu, jak i wysokość rat spłaty. Zarówno w treści umowy, jak i w treści innych dokumentów powiązanych z umową, brak było informacji w oparciu o jakie kryteria i w jaki sposób ustalany miał być kurs walutowy w Tabeli banku. Brak określenia zasad i sposobu ustalenia kursu waluty denominacji dawał zaś bankowi prawo samodzielnego, jednostronnego i zupełnie dowolnego, nie podlegającego żadnej weryfikacji kształtowania kursu waluty obcej w ramach zawartej umowy. Postanowienia umowy odnoszące się do mechanizmu waloryzacji wypłaconej kwoty kredytu jak i rat spłacanych w złotych zostały sformułowane tak, że na ich podstawie powódka nie miała możliwości przewidzieć wysokości swoich zobowiązań wobec banku, nie miała nawet możliwości ustalenia realnych czynników, które miałyby mieć wpływ na wartość ustalanego przez bank kursu waluty do przeliczania kapitału i rat kredytu. Przyznanie bankowi wyłącznej, niczym nieograniczonej możliwości kształtowania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży CHF stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego, ponieważ dochodzi w tym momencie do zachwiania równorzędności stron stosunku prawnego (stron umowy kredytowej) poprzez nierównomiernie rozłożenie uprawnień i obowiązków pomiędzy kredytobiorcami a bankiem. W takim układzie bank może arbitralnie (bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników), a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym może wpływać na wysokość jego świadczenia. Tak daleko idąca swoboda w ustalaniu wysokości zobowiązania przez jedną ze stron stosunku prawnego nie może zasługiwać na akceptację. Powódka nie miała możliwości ustalenia jaka będzie wysokość kolejnej miesięcznej raty ani też nie mogła w żaden sposób wpłynąć na decyzje banku w tym zakresie. Zdaniem Sądu I instancji z samego faktu podpisania umowy przez powódkę (a zatem aprobaty dla postanowień umowy) nie wynika bezpośrednio jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania powódki, indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Skonkludował Sąd Okręgowy, że postanowienia dotyczące denominacji, poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez bank kursu wymiany walut skutkują rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść powódki i w sposób oczywisty godzą w dobre obyczaje. Jednocześnie postanowienia te rażąco naruszają interes powódki skoro bank mógł samodzielnie, dowolnie i bez możliwości jakiegokolwiek kontroli słuszności podejmowanych decyzji w przedmiocie ustalenia kursu waluty denominacji kształtować i zmieniać wysokość zobowiązania powódki wynikającego z kwestionowanej umowy.

Dla oceny, czy postanowienia są niedozwolone nie ma zdaniem Sądu Okręgowego znaczenia, czy faktycznie bank skorzystał z zapewnionej sobie w ich treści możliwości dowolnego kształtowania zobowiązania kredytobiorcy. Wystarczy, że zapewnił sobie taką możliwość, zawierając nieuczciwe postanowienia w treści umowy. Z tych też względów żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy nie mają twierdzenia strony pozwanej, że kurs stosowany przez bank był kursem rynkowy, uczciwym. Jak już bowiem wyżej wskazywano oceny czy postanowienia są nieuczciwe dokonuje się na datę zawarcia umowy, sposób wykonywania umowy tej oceny zmienić zaś nie może.

Zauważył ten Sąd dalej, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż powódce jako kredytobiorcy nie wyjaśniono, jakie skutki dla wysokości jej zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do

znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego. W niniejszej sprawie brak jest też podstaw do przyjęcia, że bank sprostał obowiązkowi informacyjnemu w zakresie uświadomienia powódki, jako kredytobiorcy, o grożącym jej ryzyku kursowym, wiążącym się z zawieraną umową kredytu denominowanego kursem waluty obcej sprostał. Zeznający w sprawie świadkowie (byli lub obecni pracownicy banku) albo nie udzielali powódce kredytu, albo nie pamiętali tego procesu. Nie znali szczegółowych okoliczności sprawy i przedstawiali ogólne informacje dotyczące produktu bankowego zaproponowanego stronie powodowej. Z zeznań powódki wynika zaś, iż była ona zapewniana, iż proponowany kredyt jest produktem dla niej najbardziej korzystnym, przy tym bezpiecznym, zaś kursu waluty indeksacji jest kursem stabilnym. Powódce, w przedmiotowym przypadku, przedstawiono więc bieżące na dzień zawarcia umowy korzyści z zawarcia kredytu denominowanego w walucie CHF, nie wyjaśniono zaś ryzyka jakie wiąże się z zaciągnięciem tego typu zobowiązania na wiele lat. Powódce nie wyjaśniono, że w zasadzie zostaje ona obciążona niczym nieograniczonym ryzykiem kursowym, które może się ziszczyć mimo dotychczasowej, wieloletniej w miarę stabilnej amplitudy wartości kursów waluty waloryzacji. Stronie powodowej nie wyjaśniono w sposób dla niej zrozumiały istoty proponowanego produktu – kredytu denominowanego w walucie obcej. Wskazano jedynie, iż frank szwajcarski służy do wewnętrznych przeliczeń banku, ona zaś dostanie kwotę kredytu w złotych i spłacać go będzie również w złotych. Co więcej, nawet gdyby przyjąć, że stronie powodowej wyjaśniono istotę kredytu denominowanego w walucie obcej i różnicę pomiędzy kredytem w złotych, a tym rodzajem kredytu (czego jak wynika z przesłuchania powódki, nie uczyniono), to jednak mechanizm denominacji powinien być rozumiany przez konsumenta nie tylko w aspekcie formalnym i gramatycznym, ale również tak sformułowany, aby uważny konsument mógł dowiedzieć się nie tylko o możliwości wzrostu czy spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne tego warunku umownego dla swoich zobowiązań finansowych. Musiałby być poinformowany o możliwej skali wzrostu kursu CHF i jego wpływu zarówno na saldo kredytu jak i wysokość rat. O wyczerpaniu takiego obowiązku informacyjnego względem powódki, z pewnością nie świadczy zawarcie we wniosku kredytowym czy w umowie oświadczenia, że kredytobiorca został poinformowany przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje, a nadto, że akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie CHF, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu oraz warunków jego spłaty. Oświadczenie to stanowiło standardowy element dokumentów bankowych, a jak wynika z zeznań powódki informacje tam zawarte nie zostały jej wyjaśnione i przedstawione w sposób umożliwiający jej zrozumienie zasady działania kredytu denominowanego w walucie obcej i uświadomienie jej ryzyk z nim związanych.

Kontynuował Sąd Okręgowy, że powódka działała w zaufaniu do pracowników banku i instytucji udzielającej jej kredytu, co uznał, za w pełni usprawiedliwione, bowiem obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje odnośnie obciążających go, w związku z zawieraną umową, ryzyk. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Te warunki, przy zawieraniu kwestionowanej przez powódkę umowy, nie zostały zaś spełnione.

Dokonując zatem kompleksowej oceny postanowień umowy przy uwzględnieniu omówionych powyżej aksjomatów dotyczących ochrony praw konsumenta takich jak uczciwość kontraktowa rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu i nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta zbędnego ryzyka kontraktowego Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że niedozwolony charakter mają nie tylko postanowienia przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu denominacji ale też postanowienia wprowadzające sam mechanizm denominacji czyli wprowadzające do umowy element ryzyka kursowego. Całym, niczym nieograniczonym ryzykiem kursowym w kwestionowanej umowie została bowiem obciążona powódka nie będąc o tym przy tym w żaden sposób poinformowana. Taki sposób ukształtowania mechanizmu denominacji musi być więc oceniony jako niedozwolony, nieuczciwy wobec kredytobiorcy konsumenta.

W ocenie Sądu Okręgowego postanowienia umowy dotyczące ryzyka kursowego i mechanizmu przeliczeń określają główne świadczenie strony powodowej jako kredytobiorcy. Strona powodowa zakwestionowała postanowienia umowy, które dotyczyły przeliczania wysokości udzielonego kredytu jak również rat kapitałowo-odsetkowych w oparciu o kursy walut obowiązujące w banku. Postanowienia te miały wpływ m.in. na wysokość kwoty kapitału udostępnionej powodce oraz wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez nią na rzecz banku. Postanowienia te odnosiły się do ustalania wysokości rat stanowiących spłatę kredytu, zatem ustalały wysokość zobowiązania kredytobiorcy na rzecz banku.

Wskazał Sąd Okręgowy, że bezskuteczność postanowień dotyczących samego mechanizmu denominacji prowadzi do zniesienia tego właśnie mechanizmu oraz do zaniknięcia ryzyka kursowego, stanowiącego o istocie łączącego strony stosunku prawnego.

Zauważył również, że postanowienia te sformułowane niejednoznacznie. Bank w sposób niejasny, nietransparentny czyli niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu i przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści samych postanowień dotyczących wyżej wymienionych kwestii nie sposób było ustalić, w jaki sposób bank wyliczał wysokość zadłużenia powodki. W postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje kurs sprzedaży waluty CHF, obowiązujący banku według aktualnej tabeli kursów. Poza tym w zakresie zasad spłaty kredytu, odsyła jedynie do harmonogramu spłat rat, bez wskazania szczegółowego mechanizmu ustalania wysokości rat.

Stanął więc Sąd Okręgowy na stanowisku, że tak sformułowane postanowienia umowy są nieprecyzyjne i niezrozumiałe. Skoro więc postanowienia regulujące wprowadzenie mechanizmu denominacji do umowy zawartej przez powodkę nie zawierały określenia sposobu i mierników ustalania kursu waluty obcej, co skutkowało brakiem możliwości jakiegokolwiek kontroli banku co do zakresu ustalania wartości tego kursu, to należy je ocenić jako niedookreślone, niejasne i niezrozumiałe

Również ryzyko kursowe wprowadzone do umowy poprzez zastosowanie mechanizmu denominacji nie zostało zdaniem Sądu Okręgowego przedstawione i wyrażone jasnym i zrozumiałym językiem, umożliwiającym powodce ocenę i objęcie świadomością obciążającego ich zakresu tego ryzyka. Nigdzie w umowie nie zawarto żadnych jednoznacznych ostrzeżeń o tym, iż strona powodowa została obarczona niczym nieograniczonym ryzykiem kursowym mogącym zrealizować się w toku długotrwałego zobowiązania kredytowego nie tylko ze względu na trudne do przewidzenia mechanizmy działania rynków walutowych i gospodarczych poszczególnych państw i istniejące pomiędzy nimi powiązania, ale też z uwagi na dowolną możliwość kształtowania kursu waluty przez sam bank kredytodawcę. Powódka nie została ostrzeżona, iż kurs waluty waloryzacji może ulec wahaniom nie tylko o kilka czy kilkanaście procent, ale może wzrosnąć o kilkadziesiąt procent, w tym nawet dwukrotnie. Żadne takie informacje oraz symulacje pokazujące wzrost wartości zobowiązania powodki wobec banku w przypadku znacznego wzrostu kursu waluty waloryzacji nie zostały powodce przekazane. Przeciwnie powodka była zapewniana o bezpieczeństwie proponowanego jej produktu, wskazywano na dotychczasową stabilność waluty denominacji, popularność tego typu kredytów. Powódce przedstawiono więc jedynie wybiórcze informacje odnośnie typu zawieranej umowy mające zachęcić ją do jej podpisania, nie podano zaś rzetelnej informacji o potencjalnym zagrożeniu ryzykiem.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe w sposób jednoznaczny wskazuje, że wszystkie przesłanki uznania postanowień umownych za niedozwolone określone w art. 385¹ § 1 k.c. zostały spełnione. Bez wpływu na tą ocenę pozostaje według tego Sądu zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984). Ustawa ta sama w sobie nie rozwiązała problemu niejasnych postanowień umownych w zakresie ustalania kursu wymiany walut i uchyleciem tych skutków, które mogły się okazać niekorzystne dla kredytobiorców z racji zawarcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej do czasu jej wprowadzenia.

Również zawarcie aneksów, w oparciu o przepisy ustawy antyspreadowej, tj. wprowadzenie przelicznika waluty opartego o szczegółowo wskazane mierniki, np. kurs NPB, czy też wprowadzenie możliwości spłaty zobowiązania bezpośrednio w walucie denominacji nie daje podstaw do przyjęcia, iż nastąpiła konwalidacja postanowień

niedozwolonych, jeśli nie towarzyszył temu wyraźny zamiar kredytobiorców konsumentów wyeliminowania z wcześniej zawartej umowy postanowień abuzywnych celem sanowania postanowień umowy jako całości.

Wskazując na orzecznictwo TSUE oraz Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy stwierdził, niedopuszczalnym jest wypełnianie luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów prawa krajowego o charakterze ogólnym przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Za zasługujący na aprobatę uznał także wypracowany w orzecznictwie pogląd, iż art. 385¹ §2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne lub denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie dostrzegł możliwości utrzymania w mocy zawartej między stronami umowy kredytu po wyeliminowaniu z jej treści abuzywnych postanowień dotyczących przeliczenia waluty po określonym w tabeli banku kursie przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. W jego ocenie po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych brak jest możliwości ustalenia głównych świadczeń stron. Brak przelicznika walutowego powoduje brak możliwości ustalenia wysokości zobowiązania powódki na rzecz banku. Raty, które miała uiszczać strona powodowa w zamian za udzielone jej przez bank środki pieniężne miałyby być przeliczane z zastosowaniem niedozwolonych, czyli podlegających wyeliminowaniu z umowy postanowień. Wyeliminowanie postanowień dotyczących waloryzacji powoduje więc, że wysokość zobowiązania kredytobiorcy jest niemożliwa do ustalenia, dlatego też umowa łącząca strony winna być uznana za nieważną. Ponadto podkreślił, że bezskuteczność postanowień dotyczących się denominacji prowadzi też do zniesienia mechanizmu waloryzacji świadczenia powódki kursem waluty obcej oraz do zaniknięcia ryzyka kursowego, stanowiącego o istocie łączącej strony stosunku prawnego. Umowa łącząca strony, po wyeliminowaniu klauzul waloryzacyjnych, byłaby sprzeczna z właściwością stosunku zobowiązaniowego, na który strony się umówiły - umową kredytu denominowanego w CHF.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy ustalił, że nie istnieje pomiędzy stronami stosunek prawny wynikający z umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy zawartej w dniu 29 listopada 2007 roku, o czym orzeczono w punkcie II sentencji wyroku.

Żądanie zapłaty Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione na podstawie art. 410 k.c. Powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i wskazał, że roszczenia stron nieważnej umowy mają charakter odrębny (niezależny), co oznacza, że nie ulegają automatycznie wzajemnej kompensacji i konsument może żądać zwrotu w całości spłaconych rat kredytu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Wskazał, że powódka domagała się zasądzenia kwoty będącej sumą wpłat poczynionych przez nią na rzecz banku tytułem rat za okres od 15 września 2010 roku do 15 stycznia 2020 roku. Kwoty te wynikają jednoznacznie z załączonych do akt dokumentów pochodzących od pozwanego i wystawionych przez pozwanego w oparciu o księgi banku. W tej sytuacji również roszczenie o zapłatę Sąd ten uwzględnił w całości i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę dochodzoną pozwem. W zakresie odsetek powołał Sąd Okręgowy art. 455 k.c. i 481 k.c. Przyjął, że bank odebrał wezwanie do zapłaty w dniu 12 marca 2020 roku i realizacji roszczenia miał dokonać niezwłocznie, wobec tego żądanie zapłaty odsetek uzasadnione było od dnia 26 marca 2020 roku.

Za bezzasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut, że strona powodowa nie może żądać tego, co świadczyła ze względu na fakt, że miała świadomość braku podstaw swoich świadczeń. Świadomość (tutaj nieważności umowy kredytu) jest cechą indywidualną konkretnego konsumenta odmiennie ocenianą dla każdej sprawy. Pozwany wyprowadzając twierdzenie o istnieniu świadomości powódki co do braku podstawy prawnej realizowanego na rzecz banku świadczenia przez cały okres kredytowania, powinien (przy poszanowaniu zasady z art. 6 k.c.) taką okoliczność udowodnić. W tym zakresie nie naprowadził jednak żadnych dowodów. Rozpatrując tę kwestię przez pryzmat dowodów złożonych przez powódkę, zwrócił ten Sąd uwagę, że dopiero pismem z dnia 26 lutego 2020 roku powódka wystosowała do pozwanego banku

wezwanie do zapłaty, w którym wyraziła świadomość nieważności umowy kredytu. Ponadto, zgodnie z art. 411 pkt 1 k.c. ograniczenie żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie dotyczy świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Dodatkowo Sąd ten wskazał, że strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione nienależnie (w realiach niniejszej sprawy taką stroną jest bank, który zastosował niedozwolony wzorzec umowny), nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zwrotu nienależnej części świadczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał również, że zużył korzyść uzyskaną od strony powodowej i z tego względu jego obowiązek zwrotu korzyści wygasł (art. 409 k.c.). Ciężar dowodu wykazania okoliczności prowadzących do wyłączenia restytucji spoczywa na wzbogaconym, ponieważ to on wobec roszczenia zubożonego wywodzi ustanie obowiązku restytucyjnego (art. 6 k.c.). Pozwany wskazywał że zużył korzyść w toku bieżącej działalności przy czym nie wyszczególnił na co konkretnie korzyść ta została przeznaczona. Nawet gdyby przyjąć, że pozwany pokrył z tego co świadczyła na jego rzecz powódka jakiegokolwiek koszty swojej działalności, to brak jest podstaw do przyjęcia, że nie jest już wzbogacony.

Sąd I instancji nie stwierdził też podstaw do przyjęcia, że działania strony powodowej domagającej się zwrotu od pozwanego kwot uiszczonych przez nią na rzecz banku tytułem wykonania umowy uznanej za nieważną, mogły być oceniane jako przejaw nadużycia konstrukcji prawnej ochrony konsumenta w stosunkach z przedsiębiorcami, czy jako nadużycie prawa podmiotowego. To nie strona powodowa odpowiada za wprowadzenie do umowy postanowień nieuczciwych skutkujących uznaniem tych umów za nieważne lecz bank. Również okoliczność, iż aktualnie powódka realizują swoje prawa na drodze sądowej po wielu latach od daty zawarcia kwestionowanej umowy i pomimo wieloletniej jej realizacji, nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia art. 5 k.c. Nie ma też znaczenia motywacja powódki, w tym fakt, że jedną z przyczyn wystąpienia przez nią z przedmiotowym powództwem był m.in. wzrost kursu franka szwajcarskiego, na co pozwany nie miał wpływu. Konsument ma prawo wystąpić z roszczeniem opartym na art. 385¹ § 1 k.c. wtedy, kiedy kurs jest dla niego niekorzystny i trudno się dziwić, że w sytuacji w której kurs jest korzystny, konsument z prawa tego nie korzysta.

Sąd Okręgowy uznał za chybiony zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego. Pozwany bank wskazywał, że w niniejszej sprawie zastosowanie ma dwuletni termin przedawnienia określony w art. 731 k.c., ponieważ raty kredytu były pobierane z rachunku bankowego powodów. Niezależnie od powyższego pozwany podniósł, że miesięczne raty kredytu stanowiły świadczenia okresowe, które zgodnie z art. 118 k.c. przedawniają się w terminie trzech lat. Wskazał w związku z tym Sąd Okręgowy, że roszczenia powódki nie wynikały ani z umowy rachunku bankowego, ani z umowy kredytu, lecz ich podstawą jest podniesiony przez powódkę zarzut stosowania przez pozwanego niedozwolonych klauzul przeliczeniowych i związane z tym roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń uiszczanych w wykonaniu nieważnej umowy. Powyższe oznacza, że zastosowanie w tej sprawie będzie mieć ogólna regulacja zawarta w przepisie art. 118 k.c., który w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 lipca 2018 r. przewidywał, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a w brzmieniu obowiązującym od dnia 9 lipca 2018 r. przewiduje 6-letni termin przedawnienia. Zaznaczył, że zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia określone są m.in. w art. 118 k.c., stosuje się przepisy w brzmieniu dotychczasowym.

Wskazał też Sąd Okręgowy na orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem, należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na

pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Dopiero pismem z dnia 26 lutego 2020 roku powódka zakwestionowała ważność umowy kredytu i wezwała pozwanego do zapłaty nienależnego świadczenia. Zatem dopiero od tej daty można najwcześniej liczyć termin przedawnienia, który na dzień złożenia pozwu niewątpliwie nie upłynął.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 k.p.c., Powódka wygrała proces w całości, a więc jej kosztami należało pozwanego w całości. Na zasądzoną kwotę składa się uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powódki w kwocie 5.400 zł oraz uiszczona opłata skarbowe od pełnomocnictw w kwocie 17zł.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie, zasądzonych od kosztów procesu, orzeczono zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c.

Pozwany bank wniósł apelację od wskazanego wyroku zaskarżając go w całości.

całości wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie art. 189 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (dalej: „k.p.c.”), które miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez jego błędne zastosowanie skutkujące uznaniem, że powodowi przysługiwał interes prawny w powództwie o ustalenie;

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 327¹ § 1 k.p.c. polegające na sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób, który nie pozwala na odtworzenie procesu decyzyjnego Sądu, co do wyjaśnień w zakresie podstawy prawnej wyroku, w szczególności zaś powodów dla których Sąd I instancji uznał umowę kredytu za nieważną z uwagi na jej „sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami i rażąco naruszającą interesy konsumentów, a także zasadę ekwiwalentności stron”, w tym (i) z jaką zasadą współżycia społecznego uznał Umowę kredytu za sprzeczną, (ii) czy w ocenie Sądu I instancji przesłanka naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta świadczy o nieważności umowy, czy o abuzywnym charakterze jej postanowień, (iii) który element Umowy kredytu świadczy o naruszeniu przez tę Umowę zasady ekwiwalentności świadczeń;

3) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 205¹² § 2 w związku z art. 227, art. 232, art., 235² pkt 2) oraz z art. 278 k.p.c, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na bezpodstawnym oddaleniu przez Sąd I instancji wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości na okoliczności wskazane szczegółowo w odpowiedzi na pozew, które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy, albowiem uniemożliwiło pozwanemu wykazanie okoliczności istotnych z punktu widzenia niniejszego postępowania, w szczególności braku zaistnienia po stronie powoda przesłanki uznania postanowień Umowy kredytu za niedozwolone w postaci rażącego naruszenia interesów powoda oraz rynkowego charakteru kursów publikowanych przez Bank w Tabeli Kursów;

4) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. które miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie istotnych ustaleń Sądu w sposób sprzeczny z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego:

a) w postaci zeznań świadków, polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że:

- powodowie zaciągnęli w Banku kredyt we frankach szwajcarskich niejako za namową pracowników Banku, którzy rzekomo przedstawili wyłącznie ofertę we franku szwajcarskim i zapewniali o tym, iż kredyt w CHF będzie najkorzystniejszy, a waluta CHF jest walutą stabilną, podczas gdy z zeznań świadków wynika jednoznacznie, że pracownicy Banku nigdy nie namawiali klientów do zaciągania kredytów w walucie obcej, nie byli zachęceni przez przełożonych ani przez kierownictwo Banku do sprzedaży jak największej ilości kredytów we frankach szwajcarskich, ich wynagrodzenie w żaden sposób nie było uzależnione od waluty oferowanego kredytu, a nadto pracownicy nigdy nie dawali gwarancji, że kredyt denominowany w CHF jest korzystniejszy, waluta CHF jest stabilna, a kurs CHF nie

wzrośnie powyżej określonego pułapu; ponadto z zeznań tych wynika, że pracownicy pozwanego mieli obowiązek działać zgodnie z obowiązującą w Banku procedurą udzielania kredytów hipotecznych, w tym mieli obowiązek oferowania klientom zawsze w pierwszej kolejności kredytu w złotych polskich;

- w pozwanym Banku powodowie nie mieli możliwości negocjowania kursu wypłaty kredytu, pomimo że z zeznań świadków wynika, że taka możliwość była,

A powyższe uchybienia miały istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem doprowadziły Sąd do nieuprawnionej konkluzji, jakoby powodowie nie mieli możliwości negocjacji postanowień umowy (poza okresem, rodzajem rat oraz ich kwoty) oraz jakoby Bank prezentując powodom ofertę kredytu denominowanego dopuścił się naruszenia dobrych obyczajów, co w konsekwencji miało wpływ na kwalifikację przez Sąd kwestionowanych przez powodów klauzul przeliczeniowych jako abuzywnych.

b) Dokonanie ustaleń faktycznych w sprawie z pominięciem istotnej części materiału dowodowego w postaci:

- zanonimizowanej Umowy ramowej o współpracy z Klientami w zakresie transakcji zawieranych z Departamentem Sprzedaży Produktów Skarbowych (załączonej do odpowiedzi na pozew, załącznik nr 9, płyta CD), co doprowadziło Sąd do błędnej konkluzji, iż w pozwanym Banku nie negocjowano kursu wypłaty kredytu i że powodowie nie mieli możliwości negocjacji postanowień umowy (poza okresem, rodzajem rat oraz ich kwoty) oraz jakoby Bank prezentując powodom ofertę kredytu denominowanego dopuścił się naruszenia dobrych obyczajów, co w konsekwencji miało wpływ na kwalifikację przez Sąd kwestionowanych przez powodów klauzul przeliczeniowych jako abuzywnych.

c) w postaci umowy nr (...) z dnia 29 listopada 2007 r. o kredyt mieszkaniowy Nordea-Habitat (dalej również jako: „Umowa Kredytu” lub „Umowa”) poprzez bezpodstawne ustalenie, że:

i. Umowa kredytu w całości stanowiła wzorzec umowny nie zawierający elementów indywidualizujących dany stosunek prawny, w tym w szczególności w zakresie zastosowania spornych klauzul waloryzacyjnych, podczas gdy z treści prawidłowo ustalonego § 5 ust. 1 pkt 1 OWU w zw. z 5 ust. 6 CSU wyraźnie wynikało, iż wybór przez kredytobiorcę rachunku do spłaty kredytu ma bezpośredni wpływ na zastosowanie Tabel kursowych Banku;

ii. Umowa kredytu nie zawierała indywidualnie uzgodnionego postanowienia w zakresie wyboru formy spłaty kredytu, co do jego waluty, podczas gdy z treści § 5 ust. 1 pkt 1 OWU w zw. z 5 ust. 6 CSU wyraźnie wynika dokonany przez kredytobiorców wybór rachunku ROR do spłaty prowadzony w walucie polskiej; w sytuacji, w której kredytobiorcy wybrałyby inny rachunek do spłaty czy też inną formę, to ona znalazłaby odzwierciedlenie w tym miejscu;

iii. powód zobowiązany był, na podstawie treści Umowy kredytu oraz Zawiadomień o wysokości rat, przeliczać wskazane raty kapitałowo-odsetkowe wyrażone w walucie kredytu CHF na walutę polską, aby dokonywać spłaty kredytu podczas, gdy waluta rat była niezmienna, a możliwość dokonywania spłaty w PLN stanowiła wyłącznie techniczną czynność; nadto zgodnie § 5 ust. 1 pkt 1 OWU w zw. z 5 ust. 6 CSU, raty mogły być regulowane bezpośrednio w walucie kredytu, zaś dokonywanie spłaty w walucie PLN nie powodowało, że waluta kredytu a co za tym Idzie jego raty ulegała zmianie i konieczna była wpłata oznaczonej ilości PLN;

iv. Umowa kredytu nie mogłaby być wykonywana po eliminacji z niej postanowień uznanych przez Sąd I instancji za abuzywne, podczas gdy z treści pozostałych postanowień Umowy kredytu jednoznacznie wynika, iż Umowa mogłaby być wykonywana poprzez bezpośrednią spłatę kredytu w walucie frank szwajcarski; ewentualnie poprzez uznanie kredytu za kredyt zaciągnięty w walucie złotego polskiego przy zastosowaniu stawki bazowej oprocentowania WIBOR 3M;

v. Brak szczegółowo określonych w Umowie kredytu warunków i metodologii formułowania Tabeli kursowej Banku może być źródłem abuzywności postanowień umownych, podczas gdy Tabela kursowa Banku kształtowana jest w tożsamy sposób, jak wszystkie tabele kursowe istniejące na rynku, co nie może stanowić wyłącznej przesłanki uznania ich abuzywności;

d) Poprzez błędne ustalenie, że wysokość zobowiązania kredytobiorcy po przeliczeniu według kursów określonych w Tabeli może osiągnąć niczym nieograniczoną dowolną wysokość i nastąpić może na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy, podczas gdy wysokość zobowiązania kredytobiorcy wyrażona w walucie kredytu (franku szwajcarskim) w żadnym stopniu nie ulegała modyfikacjom, jak tylko i wyłącznie w zakresie pomniejszania kapitału do spłaty w wyniku dokonywanych spłat (co jednoznacznie wynikało z Zawiadomień o wysokości raty), zaś ewentualne przeliczenia jakie były dokonywane poprzez spłatę kredytu w walucie złoty polski, związane były tylko i wyłącznie ze zmianą wysokości kursu waluty zaistniałą powszechnie na świecie i całym sektorze finansowym, nie zaś tylko i wyłącznie w Tabeli kursowej Banku.

e) Poprzez błędne pominięcie okoliczności, że strony Umowy kredytu dokonywały transakcji wymiany walut, co uzasadniało zastosowanie dwóch odmiennych kursów (dla transakcji wypłaty środków na rachunek prowadzony w walucie polskiej - kursu kupna, zaś dla transakcji spłaty kredytu wyrażonego w walucie frank szwajcarski poprzez spłatę w walucie polskiej, jako kursu sprzedaży), podczas gdy - jak to zostało określone już w powyżej opisanych zarzutach - pomiędzy stronami w wyniku dokonanej przez kredytobiorcę rachunku ROR, do zawarcia dokładnie takich transakcji dochodziło.

f) Poprzez dokonanie w części prawnej uzasadnienia wyroku ustaleń (oceny) dotyczących zasad kształtowania przez pozwanego Bank kursów walutowych na potrzeby realizowanych przez bank transakcji, jako zasad dowolnych, nieograniczonych, oderwanych od rzeczywistości rynkowej i przełożenie tych ustaleń na wnioski i oceny w zakresie wykorzystywania w ramach łączących strony Umowy kredytu Tabel kursowych Banku z pokrzywdzeniem powoda, wskazując na rzekome nieograniczone ryzyko kursowe, na jakie zostali narażeni powodowie, pomimo braku wiedzy specjalnej Sądu w tym przedmiocie.

g) Poprzez założenie, że gdyby powód miał świadomość ryzyka kursowego to nie zawarłby przedmiotowej Umowy kredytu, podczas gdy z okoliczności sprawy wynikało, iż kredytobiorcy byli zdecydowani na zaciągnięcie kredytu w walucie franka szwajcarskiego z uwagi na korzystne oprocentowanie (znacząco w stosunku do kredytu złotowego), a zatem pojęcie wahań kursowych i ryzyk z tym związanych jest (i był) im doskonale znany.

h) Poprzez pominięcie wpływu na ocenę abuzywności klauzul denominacyjnych ustalonych okoliczności:

i. poinformowania kredytobiorcy o ryzyku zmiany stóp procentowych polegającym na tym, że w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty; że poniesie ryzyko zmiany kursów walut oraz zmiany stóp procentowych; że został poinformowany, że w przypadku kredytu udzielanego w walucie wymiennej oraz że w rozliczeniach między klientami a Bankiem stosuje się kursy ustalone przez Bank, które zamieszczane są w publikowanej przez pozwanego Tabeli kursów;

ii. dokonania przez kredytobiorcę dowolnego wyboru waluty kredytu jako waluty frank szwajcarski spośród wielu innych dostępnych jak PLN, EUR, USD, GBP;

iii. indywidualnego uzgodnienia przez kredytobiorców z pozwanym rachunku do spłaty zobowiązania kredytowego początkowo w postaci złotowego rachunku rozliczeniowo-oszczędnościowego;

iv. treści zapisu treści § 5 ust. 1 pkt 1 OWU w zw. z 5 ust. 6 CSU, który przewidywał możliwość spłaty kredytu w jego walucie, przy wykorzystaniu rachunku walutowego bądź rachunku technicznego w walucie, co wykluczało korzystanie z klauzul waloryzacyjnych, od chwili zawarcia Umowy kredytu;

v. Umowa przewidywała możliwość zmiany waluty kredytu w całym okresie kredytowania, a więc także i wtedy kiedy zdaniem kredytobiorców zobowiązanie zaciągnięte w określonej treści przestało przynosić im wymierne korzyści;

vi. Bank nie miał wpływu na kształtowanie się kursu CHF i jego znaczący wzrost, jaki został zaobserwowany na przestrzeni ostatnich lat, tym samym to nie swobodne kształtowanie Tabeli kursowej Banku doprowadziło do pogorszenia sytuacji konsumenta; Pomimo zaistnienia ww. okoliczności, Sąd I instancji w żadnym stopniu

nie wyciągnął z powyższego wniosków wyraźnie świadczących o braku naruszenia interesów konsumentów oraz świadomości powoda, co do treści zaciąganego zobowiązania jako umowy kredytu denominowanego, wskazanego przez ustawodawcę w przepisie art. 69 ust. 3 Prawa bankowego;

i) wybiórczą analizę treści zeznań świadków i powodów oraz pozostałego materiału dowodowego, w tym zanonimizowanej Umowy ramowej o współpracy z Klientami w zakresie transakcji zawieranych z Departamentem Sprzedaży Produktów Skarbowych (załącznik nr 9 odpowiedzi na pozew),

w szczególności poprzez pominięcie okoliczności, iż:

i. każdorazowo klientom oferowane były kredyty w złotych, jak i denominowane do różnych walut;

ii. każdorazowo były przedstawiane klientom symulacje kredytu złotówkowego i denominowanego, a do klienta należała decyzja co do wyboru waluty kredytu;

iii. klient miał możliwość dowolnego zapoznania się ze wzorem umowy i zadawania pytań, omówienia wątpliwych zapisów z pracownikiem Banku;

iv. klientom były przedstawiane i wyjaśniane informacje o ryzyku kursowym;

v. istniała możliwość negocjowania kursu wypłaty środków z kredytu na rachunek w walucie polskiej;

vi. każdy klient miał możliwość dokonywania spłaty kredytu w walucie CHF, zaś przy dokonaniu wyboru jednego rachunku, zawsze miał możliwość jego zmiany;

a naruszenia w zakresie oceny zeznań świadków, powódki i ww. dokumentów doprowadziły Sąd I instancji do błędnego wniosku, że kredytobiorcy nie dokonali z Bankiem indywidualnych i świadomych negocjacji w zakresie wyboru waluty Umowy kredytu oraz rachunku bankowego przeznaczonego do spłaty i że nie mieli realnego wpływu na stosowanie przy wykonywaniu Umowy kredytu Tabeli kursów Banku do przeliczania dokonywanych spłat na poczet ich zobowiązania, zaś pozwany Bank w żaden sposób nie przedstawił miarodajnych informacji o ryzyku kursowym.

5) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385 § 1 k.c. oraz art. 385 k.c. polegające na ich błędnej wykładni i zastosowaniu skutkującej uznaniem, że postanowienia w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy konsumenckie (a w konsekwencji stanowią postanowienia abuzywne), podczas gdy prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach dokonana na gruncie okoliczności faktycznych sprawy prowadzi do wniosku, że:

a) przesłanka dotycząca naruszenia dobrych obyczajów oraz przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta mają odmienny zakres znaczeniowy, rodzący konieczność precyzyjnego wskazania przez sąd jakie konkretne „dobre obyczaje” zostały naruszone i dlaczego naruszenie interesów konsumenckich w konkretnym przypadku ma charakter „rażący” (konieczność dokonania przez sąd gradacji tj. ustalenia stopnia naruszeń i wyjaśnienia przyczyn uznania, że w konkretnej sytuacji naruszenia te mają charakter rażący),

b) ocena tego, czy w konkretnym przypadku doszło do naruszenia dobrych obyczajów i jednocześnie interesów konsumenta wymaga ustalenia tego, jak wyglądałaby sytuacja prawna konsumenta w dacie zawierania Umowy Kredytu, gdyby kwestionowane postanowienia nie zostały w umowie zastrzeżone, a w ich miejsce miałyby zastosowanie dyspozytywne przepisy prawa,

w ocenie pozwanego Sąd I instancji nie zastosował się do powyższych reguł wykładni, co doprowadziło do błędnej oceny, że kwestionowane przez powoda postanowienia zawierające denominacyjne klauzule przeliczeniowe odwołujące się do Tabeli kursów stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

6) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 65 k.c. polegające na ich błędnej wykładni i uznaniu, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonego (abuzywnego) charakteru postanowień odwołujących się do Tabel kursów banku, jest nie tylko bezskuteczność tych postanowień, ale także nieważność Umowy kredytu w całości, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów prowadzi do wniosku, że skutkiem stwierdzenia niedozwolonego charakteru ww. postanowień jest to, że Umowa w tym zakresie nie wiąże powoda, jednak strony są związane Umową kredytu w pozostałym zakresie i w tym zakresie Umowa nadal obowiązuje;

7) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 pr.bank. i art. 358 § 2 k.c. oraz art. 65 k.c. polegające na ich niezastosowaniu wskutek błędnego uznania, że Umowa Kredytu pozbawiona abuzywnych (bezszywnych) klauzul denominacyjnych w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku, nie może być wykonywana, pomimo tego, że Umowa może i powinna być dalej wykonywana jako umowa o kredyt denominowany bezpośrednio w walucie Kredytu (CHF);

8) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 5 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że działanie strony powodowej nie stanowi nadużycia prawa w rozumieniu tego przepisu.

9) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 411 pkt 1 oraz pkt 4 k.c. oraz art. 6 k.c. polegające na ich błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu wskutek uznania, że strona pozwana jest bezpodstawnie wzbogacona względem powodów.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujących zwrot opłaty sądowej od apelacji i zwrot kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd II instancji, że zachodzą przestanki z art. 386 § 4 k.p.c., o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zwrotu zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Z bardzo daleko posuniętej ostrożności, zgłosił pozwany zarzut zatrzymania przewidziany w art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. i w przypadku braku uwzględnienia niniejszej apelacji wnoszę o zmianę wyroku pierwszej instancji poprzez wskazanie, że wykonanie i skuteczność tego wyroku w zakresie punktu I oraz II jest uzależnione od uprzedniej zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 147.198,47 zł. Powyższe wynika z uznania, że umowa kredytu jest nieważna i strony powinny sobie zwrócić środki w wysokości stanowiącej równowartość w polskich złotych, tak jak błędnie (zdaniem pozwanego) przyjął Sąd I instancji. W związku z powyższym, wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów - oświadczenia Banku wraz z pełnomocnictwem i dowodem doręczenia na fakt: złożenia materialnoprawnego oświadczenia w przedmiocie skorzystania z prawa zatrzymania. Jednocześnie wskazał, iż w związku z datą złożenia (i doręczenia) materialnoprawnego oświadczenia powodom, nie było możliwe złożenie ww. wniosków na wcześniejszym etapie postępowania.

Jednocześnie, w związku z zarzutem apelacji w postaci naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 20512 § 2 w związku z art. 227, art. 2352 pkt 2) oraz z art. 278 k.p.c. polegającym na bezpodstawnym oddaleniu przez Sąd I instancji wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości - na podstawie art. 380 k.p.c., pozwany wniósł o rozpoznanie przez Sąd II instancji rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, w postaci postanowienia wydanego na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2022 r. o oddaleniu wniosku Banku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości na okoliczności wskazane szczegółowo w odpowiedzi na pozew (a w zakresie którego to postanowienia zostało złożone zastrzeżenie do protokołu na rozprawie

w dniu 26 kwietnia 2022 r.) poprzez zmianę tego postanowienia oraz dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości na okoliczność:

1) czy zmiany kursu waluty CHF względem waluty polskiej oraz wskaźnika LIBOR dla waluty CHF dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych wpływały na wysokość obciążenia ponoszonego przez powodów z tytułu Umowy Kredytu i w jaki sposób;

2) co - w świetle zwyczajów i praktyki rynkowej - jest kursem rynkowym (tj. uwzględniającym uwarunkowania i mierniki rynkowe takie jak wysokość kursów spot, marża etc.) kupna i sprzedaży waluty - w tym CHF/PLN - w stosunkach tego rodzaju co łączące powodów z Bankiem, jakie elementy mają wpływ na jego ustalenie;

3) czy kursy sprzedaży waluty dla pary walut CHF/PLN oraz kurs kupna dla pary walut CHF/PLN z Tabeli kursowej (...) oraz (...) S.A. zarówno w dacie zawarcia Umowy Kredytu iak i przez cały okres jej obowiązywania można uznać za rynkowe (tj. uwzględniające uwarunkowania i mierniki rynkowe takie jak wysokość kursów spot, marża etc), przy czym ocena rynkowego charakteru kursów dla pary walut CHF/PLN stosowanych do przeliczeń walutowych na etapie zawarcia Umowy Kredytu, wypłaty kredytu oraz spłaty rat kredytu powinna nastąpić poprzez odpowiedź biegłego pytania:

- jak kształtowały się kursy kupna CHF i kursy sprzedaży CHF określone w Tabelach kursów walut Banku (odpowiednio na dzień zawarcia Umowy Kredytu, dzień wypłaty transz kredytu oraz na dzień spłaty poszczególnych rat kredytu) w porównaniu z kursami kupna i sprzedaży CHF stosowanymi/publikowanymi przez inne banki komercyjne, które miały w swej ofercie kredyty/pożyczki denominowane/indeksowane do CHF (np. Bank (...) S.A., (...) Bank S.A., (...) Bank (...) S.A., (...) S.A. oraz (...) S.A.)? - proszę o dokonanie charakterystyki porównawczej tych kursów z podaniem kwotowej i procentowej różnicy wartości tych kursów;

- jak kształtowały się kursy kupna CHF i kursy sprzedaży CHF określone w Tabelach kursów walut Banku (odpowiednio na dzień zawarcia Umowy Kredytu, dzień wypłaty transz kredytu oraz na dzień spłaty poszczególnych rat kredytu) w porównaniu z kursami średnimi franka szwajcarskiego NBP (Tabela A) oraz kursami kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego NBP (Tabela C)? - proszę o dokonanie charakterystyki porównawczej tych kursów z podaniem kwotowej i procentowej różnicy wartości tych kursów;

- czy i jakie czynniki ekonomiczne (np. płynność rynku, zmienność kursów walut etc.) wpływają na bieżący kurs rynkowy CHF i/lub marżę;

- jakie są przyczyny stosowania w obrocie walutowym odmiennych kursów kupna i sprzedaży walut; czy stosowanie marży przy dokonywaniu wymiany walutowej przez uczestników rynku walutowego jest powszechnym zwyczajem? Jakie są przyczyn i uzasadnienie dla pobierania marży z tytułu wymiany walut przez wszystkie instytucje zajmujące się wymianą walutową oraz jakie są czynniki wpływające na jej wysokość

- w jaki sposób, w tym po jakich kursach zgodnie ze zwyczajami i praktyką panującą na rynku walutowym oraz bankowym dokonywane są rozliczenia transakcji kredytowych, w szczególności kredytów denominowanych i indeksowanych do walut obcych oraz czy istnieją standardy i zwyczaje rynkowe dotyczące określania wartości zobowiązań stron wyrażonych w różnych walutach według kursu rynkowego danej waluty;

- czy istniała zależność pomiędzy zmianami kursów pary walut CHF/PLN stosowanych do rozliczenia świadczeń stron z Umowy Kredytu a zmianami na rynku walutowym,

- zasad i zwyczajów związanych z dostosowywaniem stopy referencyjnej do waluty zobowiązania;

- jaki koszt musieliby ponieść powodowie w celu pozyskania analogicznego jak przy Umowie kredytu finansowania bankowego udzielonego w PLN z uwzględnieniem oprocentowania kredytów bankowych hipotecznych (marża, stawka

referencyjna) funkcjonujących w latach 2005- do dnia sporządzenia opinii i czy byłby to koszt wyższy niż w przypadku Umowy kredytu.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, sformułowanie „w granicach apelacji” oznacza, że sąd drugiej instancji dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody, albo poprzestaje na materiale zebrany w pierwszej instancji, następnie ustala podstawę prawną orzeczenia, niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji. Kontrolując poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostaje związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Jak już wskazano, w postępowaniu odwoławczym, bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów, ponownie należy dokonać oceny materialnoprawnej, a w razie naruszenia prawa materialnego należy błędy w tym zakresie naprawić niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że badanie to mieści się w granicach zaskarżenia. Jest jasne, że zaniechanie naprawienia tych błędów byłoby równoznaczne ze świadomym ich powieleniem, czego - zważywszy na istotę wymiaru sprawiedliwości i cele postępowania odwoławczego - nie można aprobować.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny dokonał ponownej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego, co doprowadziło do wniosku, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne w istotnym zakresie nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Wobec powyższego, na podstawie art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., ustalenia Sądu Okręgowego należało uczynić częścią uzasadnienia niniejszego wyroku, przyjmując je za własne bez potrzeby ich powielania.

W zakresie oceny prawnej dokonanej przez Sąd I instancji należy stwierdzić, że jej konkluzje należy co do zasady uznać za prawidłowe, co również pozwala przyjąć je za własne, zwłaszcza w zakresie roszczenia o ustalenie (art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c.).

Przed przejściem do dalszych rozważań, już bliżej odnoszących się do wyspecyfikowanych w apelacji zarzutów, należy zauważyć, że z obowiązku ustanowionego przez art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego każdego argumentu podniesionego w apelacji, lecz wystarczające jest odniesienie się do nich w sposób wskazujący, że zostały one przez sąd drugiej instancji rozważone (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 marca 2010 roku, V CSK 269/09; z dnia 26 kwietnia 2012 roku, III CSK 300/11). Jest to szczególnie istotne w sprawach dotyczących kredytów denominowanych/indeksowanych kursem waluty obcej, w których typowo (tak jest również w sprawie niniejszej), zarzuty apelacyjne powtarzają się w kolejnych sprawach (co było już przedmiotem ocen prawnych w innych podobnych postępowaniach, z udziałem tej samej strony), a przy tym często są rozbudowane ponad rzeczową potrzebę. Wydaje się ponadto, że treść apelacji nie do końca została zindywidualizowana, o czym świadczy powołanie w niej sprawy z wieloosobowym udziałem po stronie powodowej, choć w niniejszej sprawie mamy do czynienia z jedną powódką.

Odnosząc się konkretnie do wyspecyfikowanych w apelacji zarzutów pozwanego w stosunku do wyroku Sądu I instancji należy zacząć od zarzutu o charakterze materialnoprawnym (choć odwołujący się do przepisu ustawy procesowej), naruszenia art. 189 k.p.c. Stwierdzenie braku interesu prawnego w dochodzeniu roszczenia ustalenia nieważności umowy kwestionowanej przez powoda niweczyłoby możliwość takiego ustalenia, choćby taka nieważność miała miejsce.

Podstawową przesłanką merytoryczną powództwa na podstawie powołanego przepisu jest istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Interes taki ma miejsce tylko wtedy, gdy strona powodowa ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo takie ustalenie, istotne jest więc, aby rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantowało stronie powodowej skuteczną ochronę jej interesów. Wyrok ustalający musi służyć rozwiązaniu sporu pomiędzy stronami co do prawa czy stosunku prawnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 2009 roku, II CSK 33/09; z dnia 19 września 2013 roku, I CSK 727/12).

Wprawdzie dominującym jest pogląd, że interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia, jednakże w niniejszej sprawie powód, choć jednocześnie wniósł o zapłatę, ma także interes prawny w ustaleniu nieważności kwestionowanej przez niego umowy kredytowej. Samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak tego interesu wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, a tak było w niniejszej sprawie, należało przyjąć, że powódka ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w zakresie żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje takiego ustalenia nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów jej sfery prawnej, a więc choćby rozstrzygnięcia, czy powódka w dalszym ciągu zobowiązana jest świadczyć na podstawie kwestionowanej przez nią umowy.

Przesądziwszy o interesie prawnym powódki w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. należało kolejno rozważyć zarzuty dotyczące poprawności ustaleń faktycznych i postępowania dowodowego, bowiem dopiero przesądzenie o poprawności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie, ewentualnie uzupełniające lub korygujące działania w tym zakresie, pozwolą na ocenę zastosowania prawa materialnego.

Oczywiście bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c., poddający w ogóle w wątpliwość dokładne zapoznanie się skarżącego z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku. Rzekome braki wyjaśnienia w tym uzasadnieniu konkluzji dokonanych przez Sąd Okręgowy ocen nie mają miejsca. Przeciwnie, Sąd I instancji rzetelnie, wyczerpująco i wszechstronnie wyjaśnił, z jakich przyczyn i w oparciu o jakie ustalenia, dokonał przedstawionych ocen, zaś to, że w kolejnych zarzutach apelacyjnych skarżący starał się je podważyć wskazuje, że w istocie nie miał problemów z odtworzeniem procesu decyzyjnego Sądu I instancji.

Nie sposób także zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 205¹² § 2 w zw. z art. 227, 232, 235² § 2 pkt 2 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c., polegające na zaniechaniu przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane szczegółowo w odpowiedzi na pozew. Sposób ujęcia tego zarzutu wskazuje, że w ocenie pozwanego, dla oceny, czy doszło do naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesów powodów należy wziąć pod uwagę to, jak wyglądałyby prawa i obowiązki stron, gdyby w Umowie kredytu nie zostały zawarte postanowienia odsyłające do Tabel kursów. Bank kwestionuje również, że ustalał lub mógł ustalać wartość tych kursów w sposób całkowicie dowolny, oderwany od obiektywnych warunków rynkowych, zarówno na etapie zawierania obu umów, jak i później.

Okoliczności te nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, toteż Sąd Okręgowy zasadnie pominął dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii. Zbadanie w trybie art. 380 k.p.c. zasadności postanowienia Sądu I instancji, pomijającego wniosek o przeprowadzenie tego dowodu, prowadzi do wniosku, że w świetle pozostałych okoliczności sprawy dowód ten nie byłby przydatny do ustalenia okoliczności istotnych z punktu widzenia jej ostatecznego rozstrzygnięcia.

Pozwany zdaje się nie dostrzegać, że wyznaczoną przez treść powództwa oś sporu między stronami i podstawę do formułowania zarzutów o nieważności umowy pomiędzy nimi stanowił sposób konstrukcji postanowień umowy

kredytowej a nie ekonomiczne aspekty ustalania kursów przez pozwany bank, przez inne banki, przez NBP, czy zwyczaje panujące na rynku walutowym. Ocena postanowień umowy w tym zakresie może być dokonana bez udziału biegłego, na podstawie analizy samej treści umowy, co też prawidłowo uczynił Sąd Okręgowy. Pozwany pomija, że przedmiotem oceny w niniejszej sprawie jest kwestia uczciwości klauzuli umownej (a nie praktyki bankowej jeśli chodzi o ustalanie kursu wymiany walut). Z treści art. 385² k.c. wynika, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zasady wykładni zgodnej z prawem europejskim wymagają, by norma ta była wykładana w kontekście treści art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej jako „Dyrektywa 93/13”). Norma ta stanowi zaś, że nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Zatem obojętne pozostaje to, w jaki sposób po zawarciu umowy w toku jej wykonywania przedsiębiorca (w niniejszej sprawie pozwany bank) wykorzystywał klauzulę uznaną ab initio za nieuczciwą. Fakty, na jakie miałby zostać powołany biegły ekonomista, sprowadzające się do wykazania, że w praktyce pozwany bank ustalał w swoich tabelach kursy walut w oparciu o kryteria rynkowe (w oparciu kursy walut na rynku międzybankowym) nie posiadają znaczenia dla oceny samej klauzuli umownej, odsyłającej do kursu ustalanego przez bank. Nawet zatem przy przyjęciu, że kursy ustalane przez pozwany bank „nie odbiegały znacząco” od kursów walut innych konkurencyjnych banków i kursów NBP (czy też były „korzystniejsze” niż kursy rynkowe), nie ma więc żadnego znaczenia dla oceny abuzywności klauzuli. Charakter umowy konsumenckiej, w aspekcie jej uczciwości, musi być oceniany przy uwzględnieniu kryteriów zobiektywizowanych. Skoro w ich oparciu umowa kredytu, kwestionowana w pozwie, została uznana za nieważną, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego należało uznać za zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz prowadzące wyłącznie do przedłużenia postępowania i wygenerowania dodatkowych kosztów. Dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma również znaczenia kwestia jaki byłby koszt kredytu, który musiałby ponieść powód w celu pozyskania analogicznego jak przy Umowie Kredytu finansowania udzielonego w PLN. Strony zawarły umowę innego rodzaju, które w dniu zawarcia były korzystniejsze ekonomiczne niż umowa kredytu złotowego (bez odnoszenia wypłat kredytu oraz spłat poszczególnych rat do waluty obcej). Z tych względów nie można zgodzić się z zarzutami naruszenia prawa procesowego, którego pozwany upatrywał w pominięciu przez Sąd Okręgowy wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny ekonomii.

Kierując się tą motywacją nie było również podstaw do uwzględnienia ponowionego wniosku pozwanego i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w postępowaniu apelacyjnym.

Liczne zarzuty mające przekonywać o wadliwych ustaleniach faktycznych Sądu I instancji, czy niewłaściwej ocenie dowodów, są o tyle bezpodstawne, że zmierzają do przeforsowania przez skarżącego jego własnych ustaleń, nie zaś do wykazania rzekomych błędów poczynionych przez Sąd Okręgowy.

Przewidziana w art. 233 § 1 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów ujęta jest w ściśle określone ramy proceduralne, przez co musi ona odpowiadać skonkretyzowanym warunkom określonym przez prawo procesowe. Oznacza to, po pierwsze, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego; obowiązkiem sądu jest bowiem dokonanie oceny przeprowadzonych dowodów oraz uwzględnienie towarzyszących im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Po trzecie, sąd orzekający obowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych środków, na których się oparł, i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, nie można uznać, by taka ocena naruszała reguły swobodnej oceny dowodów. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena może być

skutecznie podważona (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z 27 lutego 2002 roku, II CKN 817/00; z 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00 i z 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05).

Jak wynika z powyższych uwag samo twierdzenie skarżącego o wadliwości dokonanych ustaleń, odwołujące się do stanu faktycznego, który w jego przekonaniu odpowiada rzeczywistości, nie może być wystarczające dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego: z 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00; z 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99; z 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99). Aby więc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odniósł zamierzony przez skarżącego skutek konieczne jest wykazanie, że sąd uchybił konkretnym zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tylko bowiem takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do swobodnej oceny dowodów. Skarżący nie przedstawił w uzasadnieniu apelacji argumentów odnoszących się do opisanego wzorca oceny materiału procesowego. Nie zaprezentował wymaganego jak wyżej wyводу, poprzestając na formułowaniu niepopartych argumentami wskazującymi na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. krytycznych wniosków co do poszczególnych motywów rozstrzygnięcia sprawy.

Należy powtórzyć, że dokonana przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego odpowiada wszystkim wskazanym wyżej kryteriom wynikającym z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ten starannie zebrał oraz szczegółowo rozważył zgłoszone dowody mające znaczenie dla jej rozstrzygnięcia, a następnie ocenił je w sposób nienaruszający reguł swobodnej oceny dowodów, a więc uwzględniając w ramach tej oceny zasady logiki oraz wskazania doświadczenia życiowego. Nie sposób podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów, a w każdym razie pozwany nie zdołał podważyć wiarygodności materiału dowodowego, który stał się ich podstawą. Ten materiał dowodowy, tak ze źródeł osobowych, jak i dokumentów, koresponduje ze sobą, tworząc logiczny stan rzeczy. Z wyводу Sądu Okręgowego wynika również, że odniósł się on do twierdzeń pozwanego prezentowanych w toku całego postępowania oraz do wnioskowanych przez niego dowodów.

Skarżący – w ramach omawianego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. – zarzucił Sądowi Okręgowemu zignorowanie zeznań świadków, pracowników Banku, pominięcie dokumentów przedłożonych do akt sprawy, w tym treści oświadczeń składanych przez powódkę, a także niedokonanie realnej oceny jej zeznań. W ocenie pozwanego materiał dowodowy sprawy jednoznacznie przeczy stanowisku Sądu Okręgowego, jakoby powódka nie posiadała informacji o ryzykach związanych z Umową Kredytu, nie mogła zapoznać się z jej treścią, ani nie mogła negocjować treści umowy.

Przedstawienie zarzutów polegające na negacji ustaleń Sądu I instancji i przedstawieniu własnych, nie jest wystarczające. Skarżący co prawda wymienił szereg dowodów, który jego zdaniem Sąd I instancji ocenił w sposób niewszechstronny podczas dokonywania ustaleń faktycznych, jednak nie można przyjąć, że ocena ta nie wypełnia reguł płynących z treści art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu wyroku, że ustalenia faktyczne oparł o zgromadzone w sprawie dokumenty. Nie sposób zakwestionować racjonalności tej oceny, bowiem przedłożone przez pozwanego Bank dokumenty nie dawały podstaw do ustaleń w zakresie okoliczności przedstawiania powódce warunków kredytu, ani możliwości ich negocjowania przez nią. Podkreślić również należy, że skarżący odnosi się do wymienionych przez siebie dokumentów w sposób literalny, nie zestawiając ich z całokształtem zebranych w sprawie dowodów, pomijając między innymi dowód z zeznań powódki. Zeznania te przekonująco wskazały na realia zawierania przedmiotowej umowy. Brak jest podstaw do odmowy wiarygodności tym zeznaniom w sprawie braku jej wpływu na treść umowy zawieranej z poprzednikiem prawnych pozwanego banku oraz możliwości negocjowania przez nią postanowień umowy, słusznie ocenionych przez Sąd Okręgowy jako będących elementami przyjętych u poprzednika prawnego pozwanego wzorców umów. Skarżący wreszcie wyolbrzymia znaczenie wskazanych dokumentów dla wykazania, że pozwany wywiązał się z obowiązku informacyjnego wobec powódki w zakresie przedstawienia jej wszystkich istotnych elementów ryzyk dotyczących spłaty przez powódkę rat miesięcznych, przy zasadzie denominowania ich wysokości kursem franka szwajcarskiego wynikającego z tabel banku, a także zasad ustalania tych kursów.

Należy dodać, że sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych. Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron

oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału. Apelacja pozwanego nie zawiera zarzutów, które odpowiadałyby powyższym kryteriom prawnym i w związku z tym nie mogła ona doprowadzić do korekty zaskarżonego wyroku w oczekiwany przez skarżącego sposób.

Zarzuty wyciągnięcia przez Sąd Okręgowy nienależytych wniosków z zeznań świadków nie uwzględniają tego, że świadkowie zgłoszeniu przez pozwanego nie posiadali żadnej wiedzy w zakresie zawartej umowy z powódką. W swoich zeznaniach odnosili się jedynie do ogólnych procedur związanych z umowami zawieranymi przez bank, tym samym jest to jedynie obraz ich ogólnego doświadczenia zawodowego. Wbrew podniesionemu zarzutowi zeznania tych świadków nie mają zatem odpowiedniej mocy dowodowej w niniejszej sprawie.

Skarżący podnosił również, że powódka miała możliwość negocjowania kursu wypłaty kredytu, z czego jednak nie skorzystała. W odniesieniu do tego zarzutu należy wskazać, że ustalenie dotyczące braku możliwości negocjowania poszczególnych postanowień umowy odnosić należy do treści art. 385¹ § 3 i § 4 k.c. odczytywanego w kontekście art. 3 ust 2 zd. 3 Dyrektywy 93/13/EWG, z którego jednoznacznie wynika, że jeśli sprzedawca twierdzi, że standardowe warunki umowne zostały wynegocjowane indywidualnie, to ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na nim. Regulacja ta tworzy domniemanie, że poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie były negocjowane indywidualnie. Skutkiem tego domniemania jest otwarcie możliwości ich kontroli w płaszczyźnie wytyczanej przez art. 385¹ k.c. interpretowany w kontekście art. 3-6 Dyrektywy 93/13. Przedsiębiorca kwestionujący możliwość zastosowania tego domniemania powinien przedstawić fakty i dowody wskazujące na fakt negocjowania z konsumentem brzmienia poszczególnych klauzul. Przypomnieć też należy, że zgodnie z art. 3 ust. 2 zdanie drugie Dyrektywy 93/13, fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Tak jest niewątpliwie w niniejszej sprawie, która dotyczy umów kredytu hipotecznego adresowanych do nieokreślonego kręgu konsumentów i opartej o sformatowane wcześniej postanowienia. W kontekście omawianego zarzutu zatem nie będzie wystarczające dla wzruszenia opisanego domniemania i doprowadzenia do wyłączenia możliwości kontroli abuzywności poszczególnych klauzul samo powołanie się na to, że konsument miał możliwość wyboru produktu pomiędzy oferowanymi umowami kredytowymi przez pozwanego, wybór ilości rat, czy wręcz wysokość zaciągniętego zobowiązania. Pozwany wykazać powinien, że indywidualnym negocjacom podlegała cała treść klauzuli, w szczególności mechanizm przeliczeniowy, czy sposób ustalania wartości tzw. spreadu. Zarówno w apelacji jak i w postępowaniu pierwszoinstancyjnym pozwany nie dostarczył żadnych dowodów na poparcie swojego twierdzenia. Twierdzenie to ograniczało się do lakonicznego wskazania, że powódka miała możliwość negocjacji z której nie skorzystała, co już tylko czyni omawiany zarzut bezzasadnym. Jedynie na marginesie zaznaczyć należy, że podczas zawierania umowy z profesjonalnym i wysoce zorganizowanym kontrahentem jakim jest bank, przyszły kredytobiorca ma z reguły bardzo niewielki, jeśli w ogóle jakikolwiek wpływ na treść praw i obowiązków stron. Z doświadczenia życiowego oraz doświadczenia nabytego w związku z rozpoznawaniem podobnych spraw wynika, że wybór konsumenta zwykle ogranicza się do zaakceptowania warunków odgórnie narzuconych przez bank lub też do rezygnacji z zawarcia umowy. O ile dla banku kredytobiorca jest tylko kolejnym klientem, o tyle on sam, poszukując środków na realizację istotnego z punktu widzenia jego interesów życiowych przedsięwzięcia, jakim jest budowa bądź zakup nieruchomości mającej posłużyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, mierzy się z istotnym przymusem ekonomicznym. Daje to konsumentowi bardzo niewielkie pole do negocjacji. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, że w analizowanym stanie faktycznym miała miejsce sytuacja odmienna.

Pozwany w apelacji podnosił również, że Sąd I instancji błędnie przyjął, iż bank nie wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku informacyjnego. Także co do tego w sprawie pozwany nie przedstawił dowodów wskazujących na pełną i wyczerpującą informację o konsekwencjach zawartej umowy kredytu. Taką, która zmierzałaby do konkluzji, że bank nie rekomenduje zawarcia tej umowy konsumentowi.

Nie spełnia kryterium rzetelności poprzestanie na odebraniu pisemnego oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego. Wiedza, że kursy walut ulegają zmianie, czy też, że bank, przy stosowaniu kursów

walut, nalicza spread, jest niewątpliwie wiedzą powszechną, ale w żadnym przypadku taka powszechna wiedza nie pozwala na dokonanie oceny podejmowanego ryzyka i wpływu tej okoliczności na wysokość zobowiązania - a więc głównego świadczenia kredytobiorcy. Nie można zatem przyjąć by powódka mogła zakładać wartość należności, jakiej bank będzie żądał, zwłaszcza że z materiału procesowego nie wynika, by sam kredytodawca w chwili udzielenia kredytu miał świadomość (zakładał), że istnieje realne ryzyko gwałtownych i radykalnych zmian kursowych, w skali jaka wystąpiła w rzeczywistości (a zatem – by przewidywał, że wskutek przyszłych niespodziewanych procesów na rynku walutowym dojdzie do istotnych zmian jeśli chodzi o kurs CHF do PLN).

Za chybiony uznać również należy zarzut skarżącego odnoszący się do § 5 ust. 1 pkt 1 OWU, a dotyczący możliwości spłaty kredytu od początku jego zawarcia w walucie kredytu, tj. franka szwajcarskiego, a tym samym powódki nie obejmowałyby Tabela kursów banku. Sama możliwość spłaty kredytu z rachunku bezpośrednio prowadzonego w walucie obcej nie oznacza, że powódka miała możliwość samodzielnego regulowania rat kredytu w CHF, gdyż do tego potrzebowałaby uprzedniej zgody banku. Z samej treści zawartej umowy wynika bowiem, że spłata następować ma w złotych. Powódce wypłacony kredyt został w złotych, natomiast wysokość wypłaty została ustalona na podstawie kursu kupna waluty franka szwajcarskiego, zgodnie właśnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku będącym poprzednikiem prawnym pozwanego, w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonania przeliczeń kursowych. Dlatego też sama teoretyczna możliwość spłaty udzielonego kredytu w CHF po uprzednim uzyskaniu zgody pozwanego, przy jednoczesnym uwzględnieniu charakteru zawartej między stronami umowy, która od początku dotyczyła kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego, pozostał niezmieniony.

Nie sposób jest się również zgodzić z zarzutem skarżącego odnoszącym się do poczynionych ustaleń przez Sąd I instancji, a dotyczących tzw. nieograniczonego ryzyka kursowego. Wbrew twierdzeniom pozwanego banku Sąd I instancji nie ocenił realizacji przez bank prawa do ustalenia wysokości kursu oraz jego znaczenia dla ryzyka kursowego, bowiem taka ocena nie ma znaczenia dla oceny abuzywności zawartej umowy. W niniejszej sprawie chodziło o ustalenie, czy postanowienia umowy odnoszące się między innymi do sposobu przeliczania kursu waluty wiążą kredytobiorcę będącego konsumentem, a nie określenie czy relatywnie wysokość ustalonego kursu waluty przez bank zbliżona jest do średniego kursu ustalonego przez NBP.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji wykładni przepisów art. 385¹ k.c. oraz art. 385² k.c., skutkującej uznaniem kwestionowanych przez powodów klauzul przeliczeniowych za abuzywne, należy wskazać, że bankowe klauzule spreadowe były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie ma wątpliwości, że klauzule waloryzacyjne odwołujące się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania mają charakter abuzywny. Postanowienia przewidujące uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy, a zatem niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18; czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18).

Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że powódka nie została należycie poinformowana o ryzyku kursowym i ryzyku wynikającym ze zmiennego oprocentowania oraz wpływie zmiany kursu i oprocentowania na wysokość zadłużenia. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19.01.2021 r., I ACa 505/20). Zawarcie w tekście umowy oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy, iż zmiana stopy procentowej i kursu walutowego będą miały wpływ na saldo kredytu i wysokość rat kapitałoodsetkowych oraz że ponosi ryzyko kursowe związane z kredytem udzielonym w złotych indeksowanym kursem waluty obcej (tu: denominowanym do waluty CHF) nie oznacza, że bank zrealizował ze szczególną starannością, jakiej

wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy. Co za tym idzie, wypełnienie obowiązku informacyjnego ciążącego na pozwanym banku, wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Przekaz kierowany do konsumenta powinien być jasny i zrozumiały. Sąd Okręgowy słusznie zauważył, że powódka powinna była otrzymać informacje dotyczące nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego oraz informacji obrazującej wynik wzrostu wysokości raty i całego zobowiązania do spłaty w przypadku przykładowych wahań kursu CHF-PLN. Tymczasem powódka, jak sama zeznała, była świadoma jedynie ryzyka kursowego, tj. zdawała sobie sprawę z tego, że w przypadku zmiany kursu ulec zmianie może również jej wysokości miesięcznej raty, nie mniej jednak nie wiedziała, że wysokość kursu może ulec tak diametralnej zmianie. Dodatkowo pracownicy banku zapewniali ją o stabilności kursu, podkreślając że oferowany jej produkt jest bezpieczny i atrakcyjny.

Zastosowanie abuzywnej klauzuli, dotyczącej ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy w PLN, w kontekście jurydycznym tworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta, stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy. Wprawdzie w świetle art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie, jeżeli jednak eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, że strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. W świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Jak wynika z pkt 1 sentencji wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 wydanego w sprawie Kamila i Justyny Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. W świetle uzasadnienia wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). W uzasadnieniu wcześniejszego wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, SN również wskazał że choć w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczano się uzupełnianie niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., to obecnie dominuje zasługujący na podzielenie pogląd, że art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Reasumując, Sąd Najwyższy podzielił stanowisko wyrażone w swoim wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18 (niepubl.) co do dwóch możliwości rozstrzygnięcia:

stwierdzenia nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego:

przyjęcia, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia.

Dalej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Wzywając stronę umowy - kredytobiorcę - konsumenta do zajęcia stanowiska sąd powinien poinformować go - mając już ustalone okoliczności faktyczne sprawy i dokonaną jej ocenę prawną - o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 lutego 2013 r., C 472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipailowi, pkt 31, 35, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 27/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Dotychczasową linię orzeczniczą kontynuują tezy wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. przeciwko Bank BPH S.A., o czym wobec treści art. 20 zdania piątego statutu TSUE świadczy wydanie tego rozstrzygnięcia bez opinii rzecznika generalnego (zob. R. Maruszkin, Wyrok w sprawie frankowiczów: komu przyniósł korzyść? Omówienie wyroku TS z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20) W pkt 85 powyższego wyroku Trybunał Sprawiedliwości wyraźnie wskazał, że jeżeli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu (zob. wyrok z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, EU:C:2019:819, pkt 43).

W przedmiotowym postępowaniu powódka reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, konsekwentnie domagała się ustalenia nieważności umowy. Posiadając zatem wymagane stanowisko strony powodowej, Sąd Okręgowy słusznie przeszedł do oceny wpływu abuzywności klauzuli na dalsze utrzymanie kwestionowanej umowy, zasadnie uznając, że umowa ta w takim kształcie nie mogła być uznana za ważną oraz że brak jest podstaw do zastąpienia postanowień abuzywnych innymi klauzulami. Zasadnie Sąd ten zauważył, że nie może wbrew woli konsumenta zastępować klauzuli inną czy modyfikować treści postanowienia abuzywnego. Sąd Apelacyjny podziela stanowiska skarżącego wyartykułowanego w apelacji co do tego, że poszczególne postanowienia mogłyby zostać zastąpione wskazanym w apelacji przepisem art. 358 § 2 k.c., czy że rozliczenie stron mogłoby nastąpić w oparciu o kurs średni NBP. Brak jest przepisów dyspozytywnych, które taką możliwość by przewidywały (por. zwłaszcza wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021, C-19/20). W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedmiotowa umowa, bez postanowień kształtujących główne świadczenia kredytobiorców, nie może funkcjonować w obrocie.

Mając na uwadze powyżej przedstawione stanowisko, Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Okręgowego co do nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy wskazanej w pozwie.

Wbrew zarzutowi apelacji, uwzględnieniu żądania powódki nie stoi na przeszkodzie treść art. 5 k.c. Nie ma znaczenia, czy rzeczywistą przyczyną wytoczenia przedmiotowego powództwa jest abuzywność kwestionowanych postanowień umownych, czy też (będący faktem notoryjnym) istotny wzrost kursu CHF. Na naruszenie zasad współzycia społecznego nie może się powoływać osoba, która sama je narusza (zob. wyrok SA w Krakowie z 17.02.2020 r., I ACa 670/19; postanowienie SN z 26.05.2020 r., I PK 145/19; wyrok SN z 11.05.2016 r., I PK 134/15). W niniejszej sprawie to bank najpierw zaniechał dopełnienia obowiązków informacyjnych względem powódki, a następnie narzucił jej zawierający klauzule niedozwolone wzorzec umowy. Nie może zatem powoływać się na nieprzestrzeżenie przez powódkę zasad współzycia społecznego, które sam wcześniej rażąco naruszył.

W konsekwencji trafnie Sąd Okręgowy uznał, że powódce przysługuje roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego przez nią na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. – por. uchwały Sądu Najwyższego: z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/14; z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56), niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Nieskuteczne jest również powołanie się przez pozwanego bank na art. 411 pkt 1 k.c., bowiem z dyspozycji wskazanego przepisu wprost wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy. Nie można również mówić o tym, by żądaniu powódki należało odmówić ochrony prawnej z uwagi na to, że spełniając świadczenia, nie zastrzegła ich zwrotu oraz że świadczenia te czyniły zadość zasadom współżycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.). Problematyka nieważności kredytów waloryzowanych walutą szwajcarską stała się przedmiotem rozstrzygnięć sądowych po kilku latach obowiązywania spornej umowy, a przełomowe orzeczenie TSUE w sprawie C-260/18, wydane zostało dopiero w dniu 3 października 2019 r. Oczywiście staję się w tej sytuacji konstatacja, że powódka nie mogła w obiektywny sposób stwierdzić, że spełnia na rzecz banku świadczenia nienależne i trudno byłoby wymagać od niej zastrzegania zwrotu tych świadczeń. Uwzględniając natomiast wcześniej zaprezentowaną ocenę narzuconych przez Bank niekorzystnych dla powódki postanowień umownych, Sąd uznał, że nie ma podstaw do stwierdzenia, aby spełniane przez nią świadczenia odpowiadały zasadom współżycia społecznego.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut zatrzymania, zgłoszony przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.

Prawo zatrzymania jest kwalifikowane w nauce prawa cywilnego jako środek zabezpieczenia roszczenia. W przypadku norm art. 461 i 496 k.c. uprawnienie do kreacji takiego zabezpieczenia wynika z ustawy i wymaga (jednostronnego) oświadczenia woli dłużnika posiadającego zarazem wierzytelność w stosunku do osoby, na rzecz której ma spełnić świadczenie. Dłużnik składając takie oświadczenie może zatem odmówić spełnienia świadczenia do czasu zaspokojenia lub zabezpieczenia własnego roszczenia (roszczenia zabezpieczonego). Wykonanie tego uprawnienia przez pozwanego w procesie stanowi zarzut dylatoryjny.

W przypadku skutecznego powołania się na zarzut zatrzymania sąd uwzględniając powództwo uzależnia wykonanie wyroku od zabezpieczenia lub zaspokojenia roszczenia pozwanego zabezpieczonego retencyjnie. Celem tego uprawnienia jest umocnienie własnej wierzytelności dłużnika (uzyskanie swoistego zabezpieczenia tej wierzytelności). W przypadku normy art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. uprawnienie to ma zabezpieczyć wykonanie obowiązku zwrotu co do zasady różnorodnych świadczeń w przypadku odstąpienia rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej.

Retencjonista podnosząc w procesie zarzut zatrzymania jest zobowiązany do wykazania przesłanek uprawniających go do odmowy spełnienia dochodzonego pozwem roszczenia do czasu uzyskania zabezpieczenia lub zaspokojenia własnej pretensji. Zatem wykazać musi nie tylko istnienie obowiązku zwrotu świadczenia wynikającego z umowy wzajemnej, ale także zindywidualizować własne (zabezpieczone) roszczenie. Wykazać powinien więc przedtem w procesie jego istnienie (w przypadku roszczeń pieniężnych także wysokość). Sąd dokonuje oceny istnienia tego prawa w granicach wytyczanych przez zarzut podniesiony przez stronę, bo tylko wówczas można rozważać uzależnienie obowiązku spełnienia zasądanego świadczenia od zabezpieczenia lub zaspokojenia (zaofiarowania) przez powoda zindywidualizowanego roszczenia pozwanego. Roszczenie to musi być zatem w wyroku opisane w sposób umożliwiający ocenę na etapie postępowania egzekucyjnego spełnienia przesłanki wykonalności wyroku (art. 786 k.p.c.).

W płaszczyźnie aksjologicznej nauka tradycyjnie osadza prawo zatrzymania w kontekście zasad słuszności, przyjmując, że słuszność wymaga, by w przypadku, gdy dwie osoby mają w stosunku do siebie roszczenia pozostające w określonym przez ustawę związku, miały równą (porównywalną) sytuację, jeśli chodzi o możliwość (szanse, nakład czasu i kosztów) zaspokojenia tych roszczeń. Stąd też wywodzi się, że sprzeczne z zasadami słuszności jest, by któraś ze stron była zobowiązana do świadczenia wcześniejszego bez uzyskania zaspokojenia lub przynajmniej zabezpieczenia własnego roszczenia (por. np. R. Longchamps de Berrier, *Dzieła wybrane*. Tom II. Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu [red. P. Zakrzewski, J. Misztal–Konecka], Lublin 2020, s. 275). Skorzystanie z prawa zatrzymania zmierzać ma zatem do zachowania faktycznej równowagi (jeśli chodzi o zabezpieczenie słusznych interesów) między osobami zobowiązanymi nawzajem do spełnienia świadczenia.

Wykonanie uprawnienia retencyjnego jako prawa podmiotowego podlega niewątpliwie ocenie w kontekście normy art. 5 k.c., w specyfice tej instytucji - co do zgodności z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Przy tej ocenie

należy brać pod uwagę opisane argumenty aksjologiczne, które uzasadniają wprowadzenie uprawnienia retencyjnego do systemu prawa cywilnego. Nie będzie więc zgodne z społeczno-gospodarczym celem tego prawa zwłaszcza jego wykorzystanie w celu jedynie nieuzasadnionego, istotnego odwleczenia w czasie spełnienia świadczenia przez dłużnika (retencjonistę), czy wręcz doprowadzenia do sytuacji gdy wierzyciel będzie musiał ponosić dodatkowe (zbędne z perspektywy ochrony wierzytelności należnej retencjonistcie) koszty związane z uzyskaniem zaspokojenia roszczenia.

W obecnym stanie prawnym w sprawach konsumenckich ocena zarzutu retencyjnego wymaga także uwzględnienia wzorców wykładni opartych o normę art. 7 dyrektywy 93/13 i wywodzonego stąd obowiązku zapewnienia efektywności ochrony praw konsumenta. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na przyjęty w nauce pogląd, w myśl którego prawo zatrzymania co do zasady nie przysługuje w sytuacji, gdy uprawniony może doprowadzić do zaspokojenia swojej wierzytelności w wykonaniu przysługującego mu potrącenia. Istnienie prawa do dokonania potrącenia uznaje się bowiem za wykluczające ze swej istoty potrzebę zastosowania zabezpieczenia opartego o *ius retentionis* (por. np. T. Wiśniewski, *Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym*, Warszawa 1999, s. 86). Pogląd taki wyrażano także pod rządami analogicznej regulacji Kodeksu zobowiązań (por. np. L. Peiper, *Kodeks zobowiązań, Komentarz*, Kraków 1934, s. 273).

Jak widać, konstrukcyjnie ustawowe prawo zatrzymania postrzegane jest jako instrument prawny posiadający swoiste funkcje, które muszą być lokowane w kontekście całości systemu prawnego. Jako takie nie powinno być wykorzystywane wówczas, gdy dłużnikowi zobowiązanemu do świadczenia przysługuje inny efektywny środek prawny w całości zabezpieczający możliwość zachowania faktycznej równowagi między stronami wzajemnie zobowiązanymi do świadczenia. Takim środkiem niewątpliwie jest istnienie możliwości wykonania prawa potrącenia, które spowoduje skutek egzekucyjny w stosunku do roszczenia retencjonisty (zgodnie z art. 498 § 2 k.c. umorzy obie wierzytelności do wartości wierzytelności niższej). Skutek prawny jest w tym przypadku dalej idący, niż mający jedynie walor zabezpieczający skutek wykonania uprawnienia retencyjnego. Pozwala bowiem na uzyskanie zaspokojenia roszczenia, a nie tylko jego zabezpieczenia.

Ten aspekt musi być uwzględniany przy ocenie celowości powołania się na prawo zatrzymania w kontekście jurydycznym, jaki wynika z art. 5 k.c.

Ze względu na specyfikę roszczeń kondykcyjnych przysługujących nawzajem powodowi i pozwanemu (ich jednorodność) pozwany ma możliwość doprowadzenia do umorzenia wzajemnych zobowiązań przez wykorzystanie instytucji potrącenia.

Nie rozstrzygając zatem spornej w nauce kwestii, czy umowa kredytu jest umową wzajemną (marginalnie jednak zaznaczając, że należy przychylić się raczej do pozytywnej odpowiedzi na to pytanie), wziąć należy przede wszystkim pod uwagę możliwość uzyskania przez pozwanego zaspokojenia swoich roszczeń w wyniku złożenia oświadczenia o potrąceniu bez potrzeby stosowania prawa retencyjnego. Istnienie takiej możliwości w kontekście przedstawionych wyżej uwag wyłącza celowość wykonywania uprawnienia retencyjnego, uzasadniając stanowisko o sprzeczności zarzutu ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa (art. 5 k.c.). Jest szczególnie widoczne w niniejszej sprawie, gdzie roszczenie powódki, dochodzone w niniejszej sprawie nie obejmuje wszystkich jej świadczeń na rzecz pozwanego, powódka dokonywała w toku procesu i nadal dalszych wpłat zgodnie z harmonogramem nieważnej umowy kredytu, zaś pozwany dokonując zatrzymania nie uwzględnił tych należności, a tym samym prowadzi do pokrzywdzenia powódki.

Po wtóre, jak wskazano wyżej, zwrócić należy także uwagę na kontekst prawny tworzony przez normę art. 7 dyrektywy 93/13/EWG. Wymaganie zgodnie z tym przepisem zapewnienia skutecznego środka ochrony TSUE wiąże się z obowiązkiem takiej wykładni norm prawa krajowego, które eliminować będą nadmierne (nieproporcjonalne) przeszkody w dochodzeniu przez konsumenta jego roszczeń wobec przedsiębiorcy (zniechęcać będą w efekcie konsumenta do dochodzenia lub obrony jego praw – por. np. wyrok TSUE z 16.07.2020 r., C-224/19).

Uwzględnienie zarzutu zatrzymania w niniejszej sprawie powodowałoby dodatkowe i nieuzasadnione interesem pozwanego (wyposażonego w prawo do dokonania potrącenia) znaczące utrudnienia proceduralne dla konsumenta w celu uzyskania rzeczywistej ochrony jej prawa (wyegzekwowania wyroku).

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności apelację pozwanego, jako niezasadną, należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego należało orzec zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Wynagrodzenie zastępującego powódkę radcy prawnego ustalono na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. O ustawowych odsetkach za opóźnienie od zasądzonych kosztów orzeczono na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

Artur Kowalewski Leon Miroszewski Halina Zarzeczna